

Jak narodziła się Ruś?

7 czerwca 2018

Można ulec czarowi nauki rosyjskiej, można wierzyć, że plemię Rusów to obok Polan, Siewierzan, Drewlan plemię słowiańskie, tyle że mające swe siedziby nad rzeką Roś, można, tylko po co? Nie lepiej zapytać Nestora i innych kronikarzy tamtych czasów? Sam temat powstania Rosji jest na równi ciekawy, jak i zagmatwany, bo już sama nazwa „Ruś” budzi kontrowersje. Znacząca grupa naukowców rosyjskich, a wcześniej radzieckich, stara się wywieść tę nazwę od słowiańskiej grupy ludności zamieszkującej nad rzeką Roś, naukowcy z innych krajów są trochę innego zdania. Tak więc oddajmy głos argumentom.



W napisanej w XI wieku „Księdze dróg i królestw” znajdujemy zdanie: „Droga kupców ar-Rus. Są oni plemieniem spośród as-Saqaliba”. As-Saqaliba to oczywiście Słowianie. Rosjanie widzą w tym stwierdzeniu, że Rusowie są jednym z plemion słowiańskich, dla innych uczonych bardziej przekonujący jest wywód historyka Henryka Paszkiewicza, który twierdzi, iż uwaga ta odnosi się do terenu, tak więc słowa te należy rozumieć „Rusowie żyją pośród Słowian”. Kolejne zdanie wskazywane przez zwolenników teorii popieranej przez rosyjskich naukowców znajdziemy u kronikarza kijowskiego Nestora „Słowiański zaś »jazyk« jeden jest, od Waregów bowiem przezwali się Rusią,

pierwej zwali się Słowianami". W zdaniu tym widzimy pewną sprzeczność, bo jeśli Ruś pochodzi od Waregów, czyli Skandynawów, to mają jeden język? Może to wskazywać na dominację języka Waregów, lecz inne wyjaśnienie znalazł Paszkiewicz, „język” nie wskazuje na wspólnotę języka, a religii. I wtedy zdanie mówi jedno, Rusowie to osadnicy warescy na terenach słowiańskich, jednej z nimi religii.

Rosyjscy naukowcy wskazują, że nie znaleziono wśród plemion szwedzkich plemienia Ruś, ale przecież na mapie Skandynawii aż roi się od nazw Rosendał, Rosli, Rosenfors, Rosseland (kraj Rusów). Liczebnie te nazwy znacząco przeważają jedną rzekę Roś.

WELESOWA KNIGA

Całkowitym kuriozum w próbach udowodnienia przez rosyjskich naukowców słowiańskości Rusów jest „Welesowa kniga”, księga spisana na drewnianych tabliczkach, która przetrwała prawie 1000 lat, by zostać znaleziona w XIX w. przez oficera carskiej armii. Po pierwsze, taka trwałość drewna? Po drugie nikt tej księgi nie widział, naukowcom przedstawione zostało zdjęcie jednej z deszczułek i tekst przepisany przez J.P. Mirolubowa, który jako pierwszy podjął się badań tych tabliczek. Wiedza zawarta w tej księdze wskazuje, że przedcyryliczny pisarz musiał bardzo dobrze znać literaturę starożytności, gdyż księga ta jest niemalże instruktażem poszukiwania Słowian na kartach starożytnych dzieł.

Kolejne stwierdzenie pochodzi z Żywota Konstantyna (czyli Cyryla) spisanego przez Metodego i dotyczy pobytu Konstantyna na Krymie „Znalazł zaś tam [Konstantyn] także ewangelie i psalterz pisane literami roskimi i spotkał człowieka mówiącego tą mową. Pogadawszy z nim i uchwyciwszy znaczenie słów porównał je ze swoim językiem...” Czyż mamy przypuszczać, że Cyryl nie znał języka słowiańskiego i musiał go porównywać ze swoim? Wywodził się wszakże z Thessalonik, gdzie język słowiański, będący wtedy dość jednolitym, był znany żyjącym

tam Grekom. Przecież znajomość języka słowiańskiego była przyczyną, dla której cesarz Michał skierował go do pracy ze Słowianami. Gdyby „roskimi” literami ewangelie napisane były po słowiańsku, nie musiałby Cyryl uchwytywać znaczenia słów i porównywać z greką – należy więc przypuszczać, że były spisane w języku germańskim.

Jeszcze jeden cytat z Nestora podważa teorię rosyjską o słowiańskim pochodzeniu Rusów. Nestor opisuje, jak to przyjście plemion stepowych Pieczyngów całkowicie zaskakuje Kijów, czy byłoby to możliwe, gdyby nad rzeką Roś były silne osady Rusów? Dalej pisze on o zasiedlaniu tych ziem przez Jarosława „Jarosław i Mścisław zebrali wrogie wojska i zajęli na powrót Grody i spustoszyli Polskę i mnóstwo jeńców polskich przywiedli i rozdzielili ich, a swoich osadził Jarosław nad Rosią i są po dziś dzień.” A dalej opisując rok 1032 Nestor odnotował „Jarosław począł stawiać grody nad Rosią”. Gdyby były to tereny rdzenne Rusów, czy musiałby je Jarosław zasiedlać jeńcami?

Wiele jest jeszcze takich dowodów, które uczeni z jednego lub drugiego obozu próbują przeciągnąć na swą stronę, zainteresowanych odsyłam do literatury podanej pod artykułem.

OBECNOŚĆ SŁOWIAN NAD DNIEPREM

Spór między teoriami słowiańskimi i normandzkimi niekiedy przypomina wojnę polityczną, w której największym wrogiem jest latopis Nestora, gdyż ten nie miał żadnych powodów, aby brać jedną lub drugą stronę, stąd obu stronom jest niewygodnym. Dlatego właśnie na nim trzeba opierać swe rozważania, uzupełniając je o inne dostępne dokumenty. Wszakże Kijów zakładają Słowianie, a dokładnie swojsko nam brzmiący Polanie kijowscy. Ale oni stamtąd odchodzą, co jest dowodem dla zwolenników teorii normandzkiej. Lecz Nestor twierdzi inaczej, a przecież wiemy, że po każdej zmianie dynastii nowa dynastia pragnie zatrzeć wszelkie ślady praw poprzedniej. Nestor jednak wyraźnie dzieli ludy. Napisał on „Bowiem tylko te są

słowiańskie narody w Rusi: Polanie, Drewłanie, Nowogrodzianie, Siewierzanie, Burzanie siedzący nad Bugiem, a w końcu Wołynianie” i dalej pisze „ Polanie, żyjąc z osobna, jakośmy rzekli, byli rodu słowiańskiego, a imię było ich Polanie; a Drewłanie szli takóž od Słowian, a imię ich było Drewłanie; zaś Radymicze i Wetycze od Lachów.” Widzimy tu wyraźny podział na Słowian Rusi i Słowian zachodnich – Lachów. Lecz nie oznacza to, że dla Nestora Lachowie nie są Słowianami, bo gdzie indziej czytamy „Słowianie owi przyszedłszy siedli nad Wisłą i przezwali się Lachami, a od tych Lachów jedni Polanami, drudzy Łutyczami, inni Mazowszanami, inni Pomorzanami. Tak samo i ciż sami Słowianie siedli nad Dnieprem nazywali się Polanami, drudzy Drewłanami.” Po co Nestorowi taki podział nacji z granicą na Bugu. Otóż Ruś to tygiel nacji. Poza Słowianami i Waregami (wikingami) pojawiają się tam inne nacje jak Azerowie, Madziarowie itd. Nestor wyraźnie rozróżnia ziemie czysto słowiańskie nazywając je lackimi choćby przez samo nazewnictwo miast, stosując do miast będących w państwie Bolesława Chrobrego nazwy lackie, zaś na wschód od nich nazwy ruskie, nawet nie zwracając uwagi na to, w czyich rękach w danym czasie miasta te się znajdują. Tak więc opisując wyprawę Jarosława w roku 1030 i wymieniając zdobycze jak Grody Czerwieńskie, Przemyśl, Bełz stosuje nazewnictwo lackie. Ale to już zupełnie inny temat.

POWSTANIE RUSI

Na początku VIII wieku sytuacja na ziemiach leżących na wschód od ziem lechickich wyglądała następująco. Na północy nad Ilmeniem i Ładogą aż po Wołgę następowała skandynawizacja plemion fińskich Mery i Wesów, a także ziemi Estów. Tak więc popatrzmy, co na temat tych procesów wśród Słowian ma do powiedzenia Nestor. „Wygнали (Słowianie) Waregów za morze i nie dali im dani; i poczęli sami się rządzić i nie było u nich sprawiedliwości: i powstał ród przeciw rodowi, były zwady i poczęli wojować sami ze sobą. Powiedzieli sobie: poszukajmy księcia, któryby władał nami i rządził według porządku i

prawa. Poszli za morze, ku Waregom ku Rusi, bowiem Waregowie ci zwali się Rusią. [...] I wybrali się trzej bracia z rodem swoim, wzięli ze sobą wszystką Ruś i przyszli do Słowian.”

Właśnie wśród tych trzech braci był Ruryk, protoplasta rodu rządzącego Rosją, który ukształtował to państwo. Po przybyciu do Słowian mieszkańcy Gotlandii zakładają gród Starą Ładogę, która stanie się bazą do dalszej ich ekspansji. Jeszcze za Ruryka następuje podporządkowanie Rusom okolic Nowogrodu, przy czym Nestor wyraźnie podkreśla, że najpierw mieszkali tam Słowianie. Później kuzyn i doradca Ruryka, Oleg Mądry i syn Ruryka Igor opanowują Kijów, podporządkowując sobie mieszkających tam Polan. Trudno dziś powiedzieć, czy odbyło się to zbrojnie, czy też na prośbę Słowian, faktem jest, że podporządkowując sobie sąsiednie grupy ludności scalają ich tak, że nazwa Rusowie zaczyna być również używana dla żyjących na tych terenach Słowian. Nestor też wyraźnie rozdziela kolejne migracje ludności z Gotlandii, wyróżniając spośród całej ludności Waregów tych, co przybyli z Rurykiem, których określa jako Rusów. O ile pod rokiem 862 Rosowie u Nestora są jednym z wareskich plemion, o tyle w roku 884 stanowią zlepek ludności wareskiej i słowiańskiej, stąd Nestor będzie mógł powiedzieć „Słowiański zaś naród i ruski jeden jest, od Waregów bowiem przezwali się Rusią”. Te wszystkie rozważania wydają się wyraźnie pokazywać, iż Rosja powstała w wyniku podporządkowania i scalenia luźnych plemion słowiańskich oraz formującego się wokół Kijowa słowiańskiego organizmu wielkoplemiennego Polan przez przyjezdny lud z Gotlandii – Rusów, którzy później utworzyli państwo Ruś – Rosję i nadali całemu ludowi swą nazwę.

CHRZEST RUSI

Przejęcie przez wikingów władzy nad Rusią Kijowską otworzyło im drogę do bogactw Konstantynopola i miast greckich. Rozpoczęło to krwawy okres w dziejach tych obszarów. Raz po raz ruszają wyprawy niszczące i rabujące całe miasta, zagrażające Konstantynopolowi, niszczące zaplecze gospodarcze

Bizancjum. Bizantyjczycy postanowili ten problem rozwiązać w sposób typowy dla siebie, należało uświadomić pogańskich Rusów o rozmiarach ich przewinień, czyli nawrócić ich na chrześcijaństwo. Taka myśl polityczna rozpoczęła długotrwały proces chrystianizacji tych ziem. Na ziemi Rusów wyruszyli misjonarze, którym działanie ułatwiał fakt, że o ile Rusowie z północy byli utwierdzeni w pogaństwie, o tyle Rusowie z południa, często znajdując dobrze płatną służbę w Bizancjum, sami z własnej woli przechodzili na chrześcijaństwo.

Dość pomocnymi w chrystianizacji Rusów były dwa cudy, które były szeroko wykorzystywane przez prochrześcijańską propagandę. Jeden z nich wydarzył się podczas najazdu Oskolda i Dira na Konstantynopol (866 rok). Była to wyprawa czysto rabunkowa, Rusowie przybyli w sile 200 łodzi od strony Złotego Rogu i wysadzili desant, który zapisał się w pamięci mieszkańców Bizancjum jako niezwykle krwawy. W tym czasie cesarz Michał znajdował się na wyprawie. Na wieść o zagrożeniu Konstantynopola w ostatnim momencie, gdy już klęska zaglądała w oczy, wrócił w pośpiechu. Wtedy to z patriarchą Folcjuszem udał się na całonocną modlitwę, po której odbyła się procesja. Podczas procesji zanurzono w morzu suknię świętej Bogurodzicy. W niedługim czasie rejon ten nawiedziła silna burza, w czasie której statki Rusów zostały rozbite o skały tak, że niewielu z nich do domu powróciło z tej wyprawy. Zdarzenie to okrzyknięto cudem, który wielokrotnie przypominany przez misjonarzy stał się widocznym dowodem mocy boga chrześcijan.

Drugim cudem, który wspomagał chrystianizację Rusi było zdarzenie, podczas którego wyświęcony arcybiskup dla Rusów w jednym z plemion opowiadał o cudach Pana, czytając o nich ze świętej księgi. Słuchający zażądali, aby dla wykazania mocy Boga chrześcijan arcybiskup wrzucił księgę w palący się ogień. I księga ta, mimo że przebywała w ogniu do rana, nie zgorzała, a nawet nie znaleziono na niej śladów działających płomieni.

Proces chrystianizacji zakończyła wyprawa Włodzimierza I Wielkiego, w czasie której po zdobyciu Chersonoz na Krymie w

roku 988 i pojęciu za żonę Anny, siostry cesarza Bizancjum Bazylego II Włodzimierz przyjął chrześcijaństwo, a wracając z wyprawy poniszczył spotykane świątynie pogańskie, wrzucając m.in. posąg Perkuna do Dniepru. Tak samo jak w Polsce, przyjęcie chrześcijaństwa było procesem politycznym, Włodzimierz zrozumiał, że w otoczeniu państw chrześcijańskich nie uda mu się zjednoczyć ludów wierzących w wielu różnych bogów. Chrystianizacja pod działaniem drakońskich kar za wszelkie odstępstwa od wiary szybko objęła całą Ruś, która powoli stawała się znaczącym krajem w Europie, zaś Bizantyjczycy zyskali tyle, że chrześcijańscy już Rusowie prowadzili dość pokojową politykę wobec cesarstwa.

KIM BYLI RURYKOWICZE?

Rurykowicze to potomkowie Ruryka, kniaziowie ruscy panujący w Rosji od ok. 862 roku po rok 1598, kiedy to umarł ostatni władca Rosji z dynastii Rurykowiczów, syn Iwana Groźnego, Fiodor I. Historię ich przybycia na ziemie ruskie ukształtował powstały w XII w. latopis Nestora. Dziś mamy jednak nowe metody badawcze, podjęto się zbadania genotypu potomków Ruryka, a wyniki tych badań zadziwiły świat historyków.

Kim był więc Ruryk z pochodzenia i założona przez niego dynastia? Zarówno z zapisów Nestora, jak i Annales Bertiniani – opisu sporządzonego przez doradców cesarza Ludwika Pobożnego domyślamy się, że Szwedem z Gotlandii, tak bowiem cesarz Ludwik identyfikował Rusów. Za tymi dokumentami przyjęto jako ostateczne, że plemię Rhos (Rus), jak i Ruryk byli Szwedami. Jakież było zdziwienie historyków, gdy wyniki badań genetycznych dziś żyjących potomków Ruryka nie wykazały haplogrupy R1, charakterystycznej dla ludów germańskich, której oczekiwali zwolennicy normandzkiego pochodzenia Rusów, ani też słowiańskiej R1a1, której oczekiwali naukowcy Rosji. U czterech potomków kniaziów moskiewskich uzyskano ten sam wynik N1c1a. Co to oznacza? Oznacza to ni mniej ni więcej, że Rurykowicze należą do grupy ugrofińskiej, tak więc z pochodzenia byli Finami. Badania te są na tyle zadziwiające,

że nie można nawet dowieść, że ten wynik jest owocem późniejszych nieformalnych związków.[1] Zbyt pochopnym byłoby jednak twierdzenie, że Waregowie byli Finami. Zbyt dużo było niemożliwych do sprawdzenia możliwości, a jak potwierdzają to sagi wikingów, wielu Finów, ale także Słowian uczestniczyło w wyprawach wikingów, ba nawet bywali jarłami. Te badania nie oznaczają również, że wszyscy kniaziowie ruscy byli Skandynawami. Wkrótce po tym odkryciu szybko przeprowadzono badania genetyczne u potomków innych kniaziów i znajdowano wśród nich również słowiańską haplogrupę R1a1, która jest najbardziej popularna na Łużycach, lecz również bardzo popularna w Wielkopolsce (ok. 60% populacji uważanej za rdzennie słowiańską).

Jednak do oceny ludności na podstawie haplogrupy należy podchodzić z pewną ostrożnością. Węgrzy uznawani za grupę ugrofińską posiadają w znaczącym procencie tę samą co Słowianie haplogrupę R1a1. Jak wyjaśnić tę anomalię? Otóż na około 500 tys. populację Słowian najechało 20 tys. wojowników stepowych i to oni utworzyli państwo węgierskie, a stwierdzenie to może rzucać zupełnie nowe światło na powiedzenie „Węgier, Polak, dwa bratanki”. W obliczu tych nowych możliwości ciekawym staje się pytanie o to, kim byli Piastowie, czy to potomkowie Polan, którzy utworzyli Kijów, a może też potomkowie wikingów? Jak twierdzi Witold Chrzanowski, badania takie zostały podjęte, niestety wyników ich nie udało mi się wyszukać. A może ktoś z czytelników coś więcej na ten temat wie?

Autorstwo tekstu i zdjęcia: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net

PRZYPIS

[1] Za Andrzejem Bajorem, współpracownikiem Russian Newsweek, które wykonało te badania. Literatura: Witold Chrzanowski „Kronika Słowian – Ruś Kijowska w czasach pierwszych Rurykowiczów.